

Sygn. akt XVII AmE 190/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów
w składzie:

Przewodniczący: SSO Witold Rękosiewicz	SSO Witold Rękosiewicz
Protokolant: protokolant sądowy Magdalena Żabińska	

po rozpoznaniu dnia 27 czerwca 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z odwołania (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

z siedzibą w G.

przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki

o wymierzenie kary pieniężnej

na skutek odwołania powoda od decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki

z dnia 12 maja 2017 r. znak (...)

I. oddała odwołanie,

II. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w

G. na rzecz Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki kwotę 720 zł (siedemset

dwadzieścia) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Witold Rękosiewicz.

Sygn. akt XVII AmE 190/17

UZASADNIENIE

Prezes Urzędu Regulacji Energetyki (Prezes URE, pozwany) decyzją z dnia 12 maja 2017 r. znak (...), na podstawie art. 56 ust. 2 i art. 56 ust. 1 pkt 3a w zw. z art. 11 i art. 11d ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (Dz. U. z 2017 r. poz. 220 z późn. zm., dalej: Pe) w zw. z § 5 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 lipca 2007 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu wprowadzania ograniczeń w sprzedaży paliw stałych oraz dostarczaniu i poborze energii elektrycznej lub ciepła (Dz. U. z 2007 r. nr 133, poz. 924, dalej: rozporządzenie w sprawie ograniczeń) orzekł, że:

1. (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. (Spółka, powód) w dniach 10 i 11 sierpnia 2015 r. w odniesieniu do obiektu zlokalizowanego w G. przy ul. (...), naruszył obowiązek stosowania się do ograniczeń w dostarczaniu i poborze energii elektrycznej wynikający z art.11 i art.11d ust.3 ustawy Prawo energetyczne, co podlega karze pieniężnej określonej w art. 56 ust.1 pkt 3a Pe;

2. Za działanie wymienione w pkt 1 wymierzył (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. karę pieniężną w kwocie 1 000 zł.

(...) sp. z o.o. z siedzibą w G. w złożonym odwołaniu zarzuciła zaskarżonej decyzji naruszenie:

1. prawa procesowego tj. art. 7, art. 77 § 1, art. 107 § 3 oraz art. 8 § 1 k.p.a. poprzez niepodjęcie wszelkich czynności i nie zebranie w sposób wyczerpujący całości materiału dowodowego niezbędnego do właściwego wyjaśnienia stanu faktycznego niniejszej sprawy i w konsekwencji uznanie, że powód z własnej winy przekroczył pobór energii elektrycznej w dniu 10 i 11 sierpnia 2015 r. oraz, że stopień szkodliwości czynu był większy niż znikomy, podczas gdy właściwie analiza materiału dowodowego nakazuje stwierdzić, iż powód nie miał możliwości w pierwszych dwóch dniach zastosować się do nałożonych ograniczeń, a szkodliwość społeczna czynu była znikoma,

2. prawa materialnego, a to art. 56 ust. 6a Pe poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy w przedmiotowym stanie faktycznym, wbrew twierdzeniom pozwanego, występują wszelkie przesłanki do tego, aby odstąpić od wymierzenia kary,

3. prawa materialnego, a to art. 56 ust. 6 Pe poprzez błędne określenie stopnia szkodliwości czynu oraz stopnia zawinienia powoda,

4. prawa materialnego, a to art. 56 ust.1 pkt 3a Pe w zw. z art. 11c ust. 2 pkt 2 Pe, podczas gdy przepis art.56 ust.1 pkt 3a Pe jednoznacznie wskazuje przepisy, których naruszenie daje możliwość nałożenia kary pieniężnej, a przepis ten, z uwagi na swoje podłoże karno-sankcyjne, nie może być wykładany rozszerzająco.

Na podstawie powyższych zarzutów powód wniósł o:

1. uwzględnienie odwołania i uchylenie zaskarżonej decyzji Prezesa URE w całości;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Powód wskazał, że przekroczył wyznaczone normy poboru energii elektrycznej tylko w dwóch pierwszych dniach ich obowiązywania tj. 10 i 11 sierpnia 2015r., przy czym 10 sierpnia - tylko w trakcie trzech godzin, a 11 sierpnia – w trakcie dwóch godzin. Przekroczenie wynikało z faktu, iż ograniczenia zostały wprowadzone na 2 godziny przez rozpoczęciem ich obowiązywania. Powód w tak krótkim czasie nie był w stanie cofnąć procesów, które zostały wdrożone w celu wyczyszczenia i konserwacji maszyn zakładu. Pobór mocy w 20 stopniu zasilania został dla powoda ustalony na 0 MW, wobec czego powód nie mógł pobierać zgodnie z tym planem żadnej energii elektrycznej, co nie było możliwe ze względu na rozpoczęte procesy. Wyłączenie energii spowodowałoby zniszczenie maszyn oraz ogromne straty dla powoda. Powód podkreślił, że przekroczenie norm poboru energii elektrycznej w obu dniach było bardzo niskie. Powód podjął natychmiast działania w celu ograniczenia poboru energii w następnych dniach, dzięki czemu przekroczenia poboru mocy w następnych dniach nie miały miejsca. Ponadto dostawca energii elektrycznej (...) nie umożliwia odczytu poboru mocy z danej chwili zbiorczo, a więc trudno powodowi było ocenić czy wprowadzone przez niego ograniczenia są zgodne z dopuszczalnym poborem mocy w poszczególnych stopniach ograniczeń.

Powód zarzucił, iż pozwany nie uwzględnił stopnia zawinienia Spółki, czasu trwania procesów produkcyjnych, których zakończenie trwa wiele godzin oraz faktu, że ostatnie ograniczenia poboru energii miały miejsce w latach 80 XX w. W związku z tym w ocenie powoda trudno go karać za to, że nie wprowadził planu ograniczeń ze swoim dystrybutorem, skoro przez 30 lat nie było takiej potrzeby.

Uzasadniając zarzuty naruszenia przepisów postępowania powód stwierdził, że Prezes URE zaniechał zgromadzenia całości materiału dowodowego, niezbędnego do ustalenia stanu faktycznego. Nie ustalił stopnia zawinienia powoda,

co miało wpływ na nałożenie na powoda kary pieniężnej. Ograniczył postępowanie dowodowe do faktu, że Spółka przekroczyła pobór energii. Pozwany nie odniósł się do kwestii wskazanych przez Spółkę w toku postępowania w piśmie z dnia 11 lipca 2016 r., co świadczy o naruszeniu przepisów art. 8 § 1 k.p.a. oraz art. 7 k.p.a.

W ocenie powoda Prezes URE powinien odstąpić od wymierzenia kary ze względu na znikomą szkodliwość społeczną czynu. Przekroczenia poboru energii elektrycznej nie były znaczne (10-20%). Wystąpiło wyłącznie w dniach 10 i 11 sierpnia 2015 r. Zawiadomienie o wprowadzeniu ograniczeń było nadane w radiu oraz zamieszczone na stronie internetowej Prezesa URE. Zdaniem powoda ta okoliczność ma niebagatelne znaczenie przy ocenie zamiaru i umyślności działania Spółki, ponieważ w początkowym okresie obowiązywania ograniczeń powód nie wiedział o ich wprowadzeniu. (...) nie powiadomił odbiorców indywidualnie o wprowadzonych ograniczeniach np. w formie e-maila, chociaż miał taką możliwość. Przekroczenie poboru energii było zatem nieumyślne. Informacje o wprowadzonych ograniczeniach były źle przekazane odbiorcom oraz wprowadzone w zbyt krótkim czasie, aby odbiorcy mogli dostosować się do wprowadzonych ograniczeń. Powód nie zgodził się ze stanowiskiem Prezesa URE, że stopień szkodliwości stwierdzonego czynu nie był znikomy ze względu na jego istotny wpływ na bezpieczeństwo funkcjonowania krajowego systemu elektroenergetycznego. Ustalenie stopnia szkodliwości społecznej czynu z uwzględnieniem czynów innych podmiotów powód uznał za bezprawne. Wskazał, że przekroczenie ograniczeń poboru ze strony Spółki było nieznaczne a stopień szkodliwości jej czynu był znikomy. Podkreślił, że przekroczenie poboru energii było nieumyślne. Niezwłocznie po otrzymaniu informacji o ograniczeniach podjął działania w celu realizacji nałożonego obowiązku. Spełniona więc została przesłanka do odstąpienia od wymierzenia kary w postaci zaprzestania naruszania prawa.

Zdaniem powoda nałożenie na Spółkę kary pieniężnej na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 3a Pe za przekroczenie w poborze energii elektrycznej w dniach 10 i 11 sierpnia 2015 r. było niedopuszczalne, gdyż ograniczenie to zostało wprowadzone w oparciu o art. 11c ust. 2 pkt 2 Pe, który pozostaje poza zakresem regulacji karnej art. 56 ust. 1 pkt 3a Pe. Przedstawioną w uzasadnieniu decyzji wykładnię art. 11d ust. 3 Pe stanowiącego rozwinięcie art. 11c ust. 2 pkt 2 Pe znało powód za sprzeczną z literalną wykładnią tych przepisów.

Prezes Urzędu Regulacji Energetyki w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wskazał, że podniesione przez powoda zarzuty dotyczące postępowania administracyjnego nie mogą stanowić samoistnej przyczyny uchylenia decyzji. Natomiast powód powinien zaproponować odpowiednie dowody na poparcie swojej argumentacji w postępowaniu odwoławczym.

Pozwany wskazał, że komunikaty o wprowadzonych ograniczeniach były emitowane w (...) oraz na stronie internetowej (...) ((...)). Zatem powód miał możliwość dostosowania się do ograniczeń. Ponadto zdaniem pozwanego nie można przyjąć, że prowadzona przez powoda działalność jest działalnością wymagającą szczególnego traktowania pod kątem realizacji obowiązku dostosowania się do ograniczeń w dostarczaniu energii elektrycznej. Odpowiedzialność wynikająca z przepisów Prawa energetycznego ma charakter obiektywny, a zatem zachowanie powoda nie może mieć wpływu na brak tej odpowiedzialności. Pozwany wskazał, iż powód nie kwestionował, że nie zastosował się do ograniczeń o których mowa w art. 11c ust. 2 Pe. .

Zdaniem Prezesa URE nie doszło do naruszenia art. 56 ust. 6a Pe, ponieważ stopień szkodliwości czynu nie był znikomy i miał istotny wpływ na bezpieczeństwo funkcjonowania Krajowego Systemu Elektroenergetycznego. W odniesieniu do argumentu powoda o tym, że przekroczenie przez powoda dopuszczalnych norm było niskie, pozwany wskazał, że nawet niska wartość przekroczenia miała istotny wpływ na bezpieczeństwo Krajowego Systemu Elektroenergetycznego oraz bezpieczeństwo dostaw energii elektrycznej. Prezes URE nie podzielił stanowiska powoda, że charakter stwierdzonego naruszenia był znikomy i krótkotrwały. Brak też podstaw do twierdzenia o odpowiedzialności zbiorowej. Kumulacja takich właśnie niewielkich przekroczeń odbiorców stanowi poważne zagrożenie dla systemu. Powyższe oznacza, że nie została spełniona przesłanka do odstąpienia od wymierzenia kary w postaci znikomej szkodliwości czynu. Powód mieści się w kategorii odbiorców zdefiniowanych w art. 3 pkt 13 Pe,

zatem sankcja z art.56 ust.1 pkt 3a Pe dotyczy także powoda. Pozwany powołał się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Wskazał, że wprowadzone w art. 56 ust. 6a Pe rozwiązanie przyznaje Prezesowi URE kompetencje do odstąpienia od nałożenia kary. Spełnienie przewidzianych w tym przepisie przesłanego nie obliguje Prezesa URE do skorzystania z przewidzianego w tym przepisie uprawnienia.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 kwietnia 2006 r. (...) sp. z o.o. zawarła z (...) spółka akcyjną we W. (obecnie (...) S.A.) umowę sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucyjnych. W umowie określono moc umowną na 600 kW miesięcznie. (k.29-34 akt adm.)

Zawiadomienie o wprowadzeniu planu ograniczeń w dostarczaniu i poborze energii elektrycznej obowiązujące powoda w okresie od 1 września 2014r. do 31 sierpnia 2015r. zostały przekazane powodowi pismem z dnia 30 lipca 2014r. znak(...). Zgodnie z planem, przy 20 stopniu zasilania, moc bezpieczna dla powoda została ustalona w wysokości 0 MW. Do wskazanego planu ograniczeń poboru mocy powód nie zgłosił żadnych uwag. (k.50-52 akt adm.)

(...) S.A. z siedzibą w K. (dalej: (...)), pełniące funkcję Operatora Systemu Przesyłowego (dalej: OSP), w związku z obniżeniem dostępnych rezerw zdolności wytwórczych poniżej niezbędnych wielkości określonych w Instrukcji Ruchu i Eksploatacji Sieci Przesyłowych (IRiESP), spowodowanych m. in. sytuacją pogodową i hydrologiczną (wyjątkowo wysokimi temperaturami i niskimi stanami wód w zbiornikach wodnych i rzekach) oraz wynikającego z niej ograniczenia w pracy części elektrowni, stwierdziły wystąpienie zagrożenia bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej w rozumieniu art. 3 pkt 16d PE i wprowadziły - na podstawie art. 11c ust. 2 pkt 2 PE - od godz. 10:00 dnia 10 sierpnia 2015 r. ograniczenia w dostarczaniu i poborze energii elektrycznej, które obowiązywały do godziny 24:00 dnia 11 sierpnia 2015 r.

Dnia 10 sierpnia 2015 r., działając w oparciu o art. 11c ust. 3 PE, (...) zgłosiły konieczność wprowadzenia ograniczeń na podstawie art. 11 ust. 7 PE, tj. w drodze rozporządzenia Rady Ministrów, przewidującego na czas oznaczony, na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub jego części, ograniczenia w sprzedaży paliw stałych oraz w dostarczaniu i poborze energii elektrycznej i ciepła.

Komunikaty o obowiązujących stopniach zasilania, wprowadzonych jako obowiązujące w najbliższych 12 godzinach i przewidywanych na następne 12 godzin, były ogłaszane w radiowych komunikatach energetycznych w programie(...) (...) o godzinie 7:55 i 19:55 oraz na stronach internetowych operatorów. (fakty powszechnie znane, również znane Sądowi z urzędu.)

Rada Ministrów w dniu 11 sierpnia 2015 r. wydała rozporządzenie w sprawie wprowadzenia ograniczeń w dostarczaniu i poborze energii elektrycznej, które przewidywało te ograniczenia w okresie od 11 sierpnia 2015 r. od godz. 24:00 do 31 sierpnia 2015 r. do godz. 24:00 na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej dla odbiorców energii elektrycznej o mocy umownej powyżej 300 kW. (fakty znane Sądowi z urzędu.)

Spółka (...) nie dostosowała się do wprowadzonych ograniczeń w dostarczaniu i poborze energii elektrycznej w obiekcie zlokalizowanym w G. przy ul. (...). Wartość przekroczenia przez odbiorcę dopuszczalnego poboru mocy (MW w godzinie) wyniosła: 10 sierpnia 2015 r. łącznie 0,160092 (MW w godzinie), 11 sierpnia 2015 r. łącznie 0,007723 (MW w godzinie). Przekroczenie przez powoda dopuszczalnego poboru mocy we wskazanych dniach wyniosło łącznie 0,167815 MW w godzinie. (k.3-4 akt adm.)

W roku 2015 Spółka (...) osiągnęła łączny przychód w wysokości

(...) zł (k.14 akt adm.).

Powyżej opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody, zgromadzone w toku postępowania administracyjnego, jak i w oparciu o twierdzenia stron, oraz fakty powszechnie znane. Sąd przyznał moc dowodową wszystkim zebranych w sprawie dokumentom, które nie były kwestionowane przez strony.

Na podstawie dokonanych ustaleń Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W myśl art. 11 Pe w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub jego części mogą być wprowadzone na czas oznaczony ograniczenia w dostarczaniu i poborze energii elektrycznej (art. 11 ust. 1 pkt 4 Pe).

Ograniczenia w dostarczaniu i poborze energii elektrycznej polegają na ograniczeniu maksymalnego poboru mocy elektrycznej oraz dobowego poboru energii elektrycznej (art. 11 ust 3 pkt 1). Ograniczenia te (określone m.in. w ust. 3) podlegają kontroli w zakresie przestrzegania ich stosowania (art. 11 ust 4). Organem uprawnionym do kontroli stosowania ograniczeń w odniesieniu do dostarczanej sieciami energii elektrycznej jest Prezes Urzędu Regulacji Energetyki (art. 11 ust pkt 5).

Stosownie do treści art. 11 ust 7 Rada Ministrów, na wniosek ministra właściwego do spraw gospodarki, w drodze rozporządzenia, może wprowadzić na czas oznaczony, na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub jego części, ograniczenia w dostarczaniu i poborze energii elektrycznej, w przypadku wystąpienia zagrożeń m.in. bezpieczeństwa dostaw energii.

W myśl art. 11c ust 2 Pe w przypadku powstania zagrożenia bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej, operator systemu przesyłowego elektroenergetycznego lub systemu połączonego elektroenergetycznego:

- 1) podejmuje we współpracy z użytkownikami systemu elektroenergetycznego, w tym z odbiorcami energii elektrycznej, wszelkie możliwe działania przy wykorzystaniu dostępnych środków mających na celu usunięcie tego zagrożenia i zapobieżenie jego negatywnym skutkom;
- 2) może wprowadzić ograniczenia w dostarczaniu i poborze energii elektrycznej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub jego części do czasu wejścia w życie przepisów wydanych na podstawie art. 11 ust. 7, lecz nie dłużej niż na okres 72 godzin.

Operator systemu przesyłowego elektroenergetycznego lub systemu połączonego elektroenergetycznego niezwłocznie powiadamia ministra właściwego do spraw gospodarki oraz Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki o wystąpieniu zagrożenia bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej, podjętych działaniach i środkach w celu usunięcia tego zagrożenia i zapobieżenia jego negatywnym skutkom oraz zgłasza konieczność wprowadzenia ograniczeń na podstawie art. 11 ust. 7 (art. 11 c ust 3 Pe).

Istotny dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej jest także przepis art. 11d ust.1 Pe, który przewiduje, że w sytuacji wystąpienia zagrożenia bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej w następstwie zdarzeń, o których mowa w art. 11c ust. 1, operator systemu przesyłowego elektroenergetycznego lub systemu połączonego elektroenergetycznego podejmuje w szczególności następujące działania:

- 1) wydaje wytwórcy polecenia uruchomienia, odstawienia, zmiany obciążenia lub odłączenia od sieci jednostki wytwórczej centralnie dysponowanej;
- 2) dokonuje zakupów interwencyjnych mocy lub energii elektrycznej;
- 3) wydaje właściwemu operatorowi systemu dystrybucyjnego elektroenergetycznego polecenia uruchomienia, odstawienia, zmiany obciążenia lub odłączenia od sieci jednostki wytwórczej przyłączonej do sieci dystrybucyjnej na obszarze jego działania, która nie jest jednostką wytwórczą centralnie dysponowaną;

4) wydaje właściwemu operatorowi systemu dystrybucyjnego elektroenergetycznego polecenia zmniejszenia ilości pobieranej energii elektrycznej przez odbiorców końcowych przyłączonych do sieci dystrybucyjnej na obszarze jego działania lub przerwania zasilania niezbędnej liczby odbiorców końcowych przyłączonych do sieci dystrybucyjnej na tym obszarze;

5) po wyczerpaniu wszystkich możliwych działań zmierzających do pokrycia zapotrzebowania na energię elektryczną wydaje odbiorcom końcowym, przyłączonym bezpośrednio do sieci przesyłowej, polecenia zmniejszenia ilości pobieranej energii elektrycznej lub odłączenia od sieci urządzeń i instalacji należących do tych odbiorców, zgodnie z planem wprowadzania ograniczeń;

6) dokonuje zmniejszenia wielkości zdolności przesyłowych wymiany międzysystemowej.

W okresie wykonywania działań, o których mowa wyżej, użytkownicy systemu, w tym odbiorcy energii elektrycznej, stosownie do treści art. 11d ust 2 Pe są obowiązani stosować się do poleceń operatora systemu elektroenergetycznego, o ile wykonanie tych poleceń nie stwarza bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia osób.

W okresie występowania zagrożenia bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej operatorzy systemu elektroenergetycznego mogą wprowadzać ograniczenia w świadczonych usługach przesyłania lub dystrybucji energii elektrycznej, w zakresie niezbędnym do usunięcia tego zagrożenia (art. 11d ust. 3 Pe).

Zasadniczy dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej jest również art. 56 ust 1 pkt 3a Pe, stanowiący podstawę odpowiedzialności powoda w sprawie niniejszej, w myśl którego karze pieniężnej podlega ten, kto nie stosuje się do ograniczeń w dostarczaniu i poborze energii, wprowadzonych na podstawie art. 11, art. 11c ust. 3 lub art. 11d ust. 3 Pe.

Warto także zaznaczyć, że w oparciu o delegację ustawową, zawartą w art. 11 ust 6 Pe wydane zostało 23 lipca 2007 roku przez Radę Ministrów Rozporządzenie w sprawie szczegółowych zasad i trybu wprowadzania ograniczeń w sprzedaży paliw stałych oraz w dostarczaniu i poborze energii elektrycznej lub ciepła (dalej powoływane jako Rozporządzenie). Określone w nim zostały: sposoby wprowadzania ograniczeń w dostarczaniu i poborze energii elektrycznej, rodzaje odbiorców objętych ograniczeniami, zakresy planów wprowadzania ograniczeń oraz sposoby określania w nich wielkości tych ograniczeń a także sposoby podawania do publicznej wiadomości informacji o ograniczeniach.

Dokonując analizy opisanego stanu faktycznego w świetle powołanych norm prawnych, Sąd doszedł do przekonania, że nałożenie na powoda kary pieniężnej znajduje uzasadnienie w treści przepisu art. 56 ust 1 pkt 3a Pe.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że przepis ten odwołuje się do ograniczeń w dostarczaniu i poborze energii, wprowadzonych na podstawie art. 11, art. 11c ust. 3 lub art. 11d ust. 3 Pe. Natomiast, zdaniem Sądu, podstawą do wprowadzenia ograniczeń w poborze energii elektrycznej o jakich mowa w sprawie niniejszej, był wprawdzie powołany w komunikacie art. 11c ust 2 pkt 2 Pe, i ten faktycznie nie jest sankcjonowany art. 56 ust pkt 3a Pe, niemniej jednak podstawę prawną dla działań operatora podjętych w oparciu o art. 11c ust 2 pkt 2 Pe, stanowił przepis art. 11d ust 3 Pe. Przepis art. 11c ust 2 pkt 2 Pe ma charakter uszczegółwiający dla normy o ogólniejszym charakterze zawartej w treści art. 11d ust 3 Pe. Regulacja art. 11d ust 3 stanowi bowiem zasadniczą podstawę prawną dla działań operatora podjętych w oparciu o przepis art. 11c ust. 2 pkt 2 Pe. To w artykule 11d ust 3 Pe zostało wskazane, że w wypadku występowania zagrożenia bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej operatorzy systemu elektroenergetycznego mogą wprowadzać ograniczenia w świadczonych usługach przesyłania lub dystrybucji energii elektrycznej, w zakresie niezbędnym do usunięcia tego zagrożenia. Jest to więc norma ogólna w stosunku do przepisu art. 11 c ust 2 pkt 2 Pe, który jedynie precyzuje, w jakim ograniczonym zakresie operator może wprowadzić ograniczenia w dostarczaniu i poborze energii elektrycznej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W szczególności przepis ten wskazuje, że może to nastąpić jedynie w odniesieniu do dostarczania i poboru energii i tylko do czasu wejścia w życie przepisów wydanych na podstawie art. 11 ust. 7, lecz nie dłużej niż na okres 72 godzin.

Powyższe prowadzi do wniosku, że podstawą działania (...) wprowadzającego ograniczenia w dniu 10 sierpnia 2015r był przepis art. 11d ust 3 Pe, a ten jest wprost sankcjonowany w art. 56 ust 1 pkt 3a Pe. Oczywiście jest także, że art. 11 Pe., który był z kolei podstawą wprowadzenia przez Radę Ministrów ograniczeń w poborze energii mocą Rozporządzenia z 11 sierpnia 2015 jest wprost sankcjonowany przez przepis art. 56 ust 1 pkt 3a Pe.

Na marginesie należy jedynie wskazać, że przy tworzeniu regulacji dotyczących wprowadzenia przez operatorów ograniczeń w poborze energii elektrycznej doszło do naruszenia zasad techniki prawodawczej, w myśl których zasadniczo przepis uszczegóławiający powinien znaleźć się po przepisie natury bardziej ogólnej, co w sprawie niniejszej niestety nie miało miejsca. Stąd mogą się rodzić po stronie odbiorców wątpliwości interpretacyjne, które jednak zdaniem Sądu można z łatwością wyeliminować poprzez wykładnię, dokonaną przy użyciu różnych metod wykładni prawa.

Zdaniem Sądu dokonana powyżej wykładnia językowa przepisu art. 11c ust 2 pkt 2 Pe i art. 11d ust 3 Pe wprost wskazuje na możliwość sankcjonowania przez przepis art. 56 ust. 1 pkt 3a Pe zachowań odbiorców, którzy dopuścili się naruszenia ograniczeń w poborze energii wprowadzonych w oparciu o przepis art. 11c ust 2 pkt 2 Pe, skoro, jak była o tym mowa wyżej, jest to uprawnienie dla operatora przewidziane w art. 11d ust 3 Pe.

Jakkolwiek w demokratycznym państwie prawa zakłada się pierwszeństwo wykładni językowej (uchwała Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2003 r., III CZP 8/03; postanowienia Sądu Najwyższego z 20 lipca 2005 r., I KZP 25/05; z 31 sierpnia 2005 r., V KK 426/04.), to jednak powszechnie uznawane jest za konieczne posiłkowanie się także subsydiarnie wykładnią systemową oraz wykładnią funkcjonalną (uchwała Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2006 r., I KZP 53/05; postanowienie Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2004 r., III KK 112/04; uchwała Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2003 r., III CZP 8/03; uchwała Sądu Najwyższego z 19 maja 2015 r., III CZP 114/14; wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2008 r., II CSK 650/07). Odstępstwo jednak od jasnego i oczywistego sensu przepisu wynikającego wprost z treści przepisu mogą jedynie uzasadniać szczególnie istotne i doniosłe racje prawne, społeczne, ekonomiczne lub moralne (tak uchwała Sądu Najwyższego z 14 października 2004 r., III CZP 37/04, wyrok Sądu Najwyższego z 21 lipca 2004 r., V CK 21/04, uchwała Sądu Najwyższego z 20 lipca 2005 r. I KZP 18/05). Dopuszcza się również odstępstwa od wyniku zastosowania wykładni językowej, gdy wynik ten prowadzi do rażąco niesprawiedliwych lub irracjonalnych konsekwencji (uchwała Sądu Najwyższego z 19 maja 2015 r., III CZP 114/14, OSNC 2015 nr 12, poz. 134; wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2008 r., II CSK 650/07, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2003 r., I PK 409/02, OSNP 2004 nr 19, poz. 334).

Mając na względzie powyższe uwagi, Sąd nie znalazł żadnych argumentów, które pozwalałyby na zmianę kierunku wykładni art. 56 ust. 1 pkt 3a Pe i art. 11 c ust. 2 pkt 2 oraz art. 11d ust. 3 Pe niż te wynikające z wykładni językowej. Wręcz przeciwnie, wykładnia systemowa i celowościowa jedynie wzmacniają argumentację, że niezastosowanie się przez odbiorców do ograniczeń w poborze energii elektrycznej wprowadzonych przez operatora sieci przesyłowej w oparciu o przepis art. 11c ust. 2 pkt 2 w zw. z art. 11d ust. 3 Pe oraz tych wprowadzonych rozporządzeniem Rady Ministrów w oparciu o przepis art. 11 ust. 7 Pe podlega sankcji określonej w art. 56 ust. 1 pkt 3a Pe.

Odwołując się do wykładni celowościowej należy wskazać, że wyraźnym celem wszystkich analizowanych przepisów stanowiących podstawę do wprowadzenia ograniczeń w poborze energii elektrycznej jest unicestwienie zagrożeń dla systemu elektroenergetycznego m.in. przed niekontrolowanymi awariami systemu z powodu jego przeciążenia i tym samym zapewnienie bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej. Realizacja tego celu jest niezwykle istotna właśnie w aspekcie zagwarantowania bezpieczeństwa energetycznego kraju, dlatego ustawodawca dla zabezpieczenia jego realizacji wprowadził sankcje w postaci kar administracyjnych dla podmiotów, które nie stosują się do wprowadzonych ograniczeń w poborze energii. Zatem także ze względu na cel uregulowań należy przyjąć, że zamiarem regulacji ustawowej, o której mowa w art. 56 ust. 1 pkt 3a Pe, było objęcie sankcją niestosowania się do ograniczeń w dostarczaniu i poborze energii, a tym samym wymuszenie na adresatach normy, a więc także odbiorcach energii, wprowadzenia ograniczeń dla których podstawę prawną stanowi nie tylko przepis art. 11 ale i przepis art. 11c ust. 2 pkt 2 w zw. z art. 11d ust. 3 Pe, skoro były one wprowadzane w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa dostaw energii.

Interpretując powołane regulacje za pomocą reguł wykładni systemowej należy wskazać, że przepis w danym akcie prawnym nie jest umiejscowiony przypadkowo, lecz wynika z racjonalnego działania prawodawcy. Z takiej wykładni może wynikać wniosek, że przepis ma mniejsze znaczenie ze względu na treść przepisu wyżej położonego. Jak już była jednak o tym wyżej mowa, w art. 11c i 11d Pe doszło do wadliwej z punktu widzenia techniki legislacyjnej regulacji wprowadzania ograniczeń w świadczonych usługach przesyłania i dystrybucji, poprzez umiejscowienie przepisu o mniejszym znaczeniu, czyli przepis art. 11c ust. 2 pkt 2 Pe (bo wprowadzającego ograniczenie dla bardziej ogólnej regulacji zawartej w art. 11d ust. 3), przed przepisem o charakterze nadrzędnym, jakim jest art. 11d ust. 3 Pe, stanowiącym generalną kompetencję dla operatora systemu przesyłowego do wprowadzenia ograniczeń w przesyłaniu i dystrybucji energii elektrycznej. Jednak ze względu na założenie spójności systemu prawa i jego logiczności, nie można uznać, że brak wyraźnego odwołania się w normie sankcjonującej art. 56 ust. 1 pkt 3a do art. 11c ust. 2 pkt 2 Pe świadczy o woli ustawodawcy zwolnienia od sankcji niesubordynacji odbiorców, dla których podstawę dla wprowadzenia ograniczeń stanowił art. 11c ust. 2 pkt 2 Pe. W ocenie Sądu to właśnie dążenie do wykładni w duchu spójności systemu prawa musi prowadzić do jedyne logicznego wniosku, że wystarczające jest jednak wskazanie przez ustawodawcę normy sankcjonowanego art. 11d ust. 3 Pe., skoro to on w istocie stanowi podstawę do wprowadzenia ograniczeń w oparciu o przepis art. 11c ust. 2 pkt 2 Pe. Nieracjonalne byłoby bowiem przyjęcie, że wprowadzenie znacznie dalej idących ograniczeń, dla których przyzwolenie stanowi przepis art. 11d ust. 3 Pe., byłoby sankcjonowane w art. 56 ust. 1 pkt 3a Pe, a wprowadzenie tych ograniczeń w znacznie mniejszym rozmiarze, bo odnoszącym się tylko do poboru prądu i to tylko na okres maksymalnie 72 godzin, sankcjonowane już by nie było. To właśnie zasada spójności systemu prawnego i jego logiczności nie pozwala na taki kierunek wykładni analizowanych norm prawa.

Istotna bowiem dla wykładni przepisu art. 56 ust. 1 pkt 3a Pe jest także wykładnia logiczna art. 11 ust. 2 pkt 2 Pe posługująca się metodą logiczną „argumentum a maiori ad minus” - „jeśli wolno więcej to tym bardziej wolno mniej”. Jeśli zatem przepis art. 11d ust. 3 Pe, do którego wprost odnosi się art. 56 ust. 1 pkt 3a Pe, stwarza operatorom systemu przesyłowego uprawnienie do wprowadzenia ograniczenia w świadczonych usługach przesyłania lub dystrybucji, nie wprowadzając w nim żadnych ograniczeń m.in. czasowych, to przepis art. 11 ust. 2 pkt 2 Pe wprowadzający te ograniczenia czasowe (maksymalnie do 72 godzin) i rzeczowe (dostarczania i poboru energii), jest niewątpliwie przepisem szczególnym w stosunku do art. 11d ust. 3 Pe, gdyż nie rodzi on sam w sobie uprawnień po stronie operatora systemu przesyłowego do wprowadzenia takich ograniczeń, a jedynie ogranicza jego uprawnienia przyznane mu w przepisie art. 11d ust. 3 Pe. Zatem operator systemu przesyłowego wprowadzając ograniczenia, o jakich mowa w art. 11c ust. 2 pkt 2 Pe, działa zawsze także w oparciu o przepis art. 11d ust. 3 Pe, gdyż to ten przepis stanowi źródło jego uprawnień do wprowadzenia ograniczeń w poborze energii elektrycznej nawet jeśli wprost przepis ten nie zostanie powołany w zarządzeniu o wprowadzeniu ograniczeń.

Niedostosowanie się odbiorcy do każdego ograniczenia dla którego podstawę stanowił przepis art. 11d ust. 3 Pe., a więc także tych wprowadzonych z powołaniem się na regulację art. 11c ust. 2 pkt 2 Pe., stanowi realne zagrożenie dla bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej, gdyż tylko w takich sytuacjach ograniczenia mogą być wprowadzane. Istotne jest więc, dla zagwarantowania tego bezpieczeństwa, aby istniały realne instrumenty prawne pozwalające na sankcjonowanie zachowań, które temu bezpieczeństwu zagrażają. Jeśli więc ustawodawca wprowadził w sytuacji nagłego zagrożenia możliwość aby o bezpieczeństwo systemu energetycznego mógł zadbać operator systemu przesyłowego poprzez ograniczenie poboru energii, to konieczne jest właśnie z punktu widzenia tego bezpieczeństwa, aby istniała także możliwość sankcjonowania wprowadzonych ograniczeń. Jest szczególnie istotne, aby w takich nagłych stanach, w których organy państwa nie są jeszcze w stanie podjąć decyzji, istniała możliwość natychmiastowego podjęcia kroków, które uchronią system energetyczny przed katastrofalną i rozległą awarią - tzw. blackoutem.

Dlatego tak ważne są regulacje ograniczające odbiorców, w szczególnie uzasadnionych okolicznościach, w poborze energii elektrycznej ze względu na zagrożenia bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej, ale muszą one mieć dla swej skuteczności i tym samym dla zapewnienia tego właśnie bezpieczeństwa, gwarancje przestrzegania tych ograniczeń. Tymi gwarantami są m.in. kary pieniężne, które są nakładane na podmioty nieprzestrzegające tych ograniczeń.

Administracyjne kary pieniężne nie mają bowiem wyłącznie charakteru sankcji karnych, gdyż ich funkcja nie ogranicza się do represji za naruszenie nakazów bądź zakazów ustawowych, ale równie istotna jest ich funkcja prewencyjna i dyscyplinująca, motywująca adresatów norm sankcjonowanych do ich respektowania.

Jeśli zatem przyjąć wykładnię, że sankcji z art. 56 ust. 1 pkt 3a Pe nie podlegają ograniczenia wprowadzone przez (...) na podstawie art. 11c ust. 2 pkt 2 Pe, to istnienie tych ostatnich regulacji nie miałoby najmniejszego sensu, skoro odbiorcy nie musieliby się do nich dostosowywać, a więc mogliby w stanach zagrożenia bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej nie respektować ograniczeń wprowadzanych przez operatora systemu przesyłowego. Taka interpretacja byłaby całkowicie pozbawiona sensu, bo to właśnie podjęcie natychmiastowych działań, w tym jak najszybsze zmniejszenie poboru mocy w razie jego ograniczeń, jest najistotniejsze w sytuacji istnienia realnego zagrożenia.

Zatem brak powiązania uprawnienia (...) wynikającego z art. 11c ust. 2 pkt 2 Pe z sankcją z art. 56 ust. 2 pkt 3a Pe czyniłby te uprawnienia operatora pozbawionymi sensu i regulacja art. 11c ust. 2 pkt 2 Pe nie miałaby racji bytu.

Warto także odnotować dla wzmocnienia argumentacji o sankcjonowaniu przepisem art. 56 ust. 1 pkt 3a Pe wprowadzonych przez (...) na podstawie art. 11c ust. 2 pkt 2 Pe ograniczeń, że organ regulacyjny, jakim jest Prezes URE, uzyskał kompetencje do kontroli w zakresie przestrzegania ograniczeń maksymalnego poboru mocy elektrycznej oraz dobowego poboru energii elektrycznej wprowadzonych w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa energetycznego kraju (art. 11 ust. 4 i 5 Pe.).

Konsekwencją także tych uprawnień regulatora jest również uprawnienie Prezesa URE do nałożenia kary pieniężnej na podmioty nie respektujące wprowadzonych ograniczeń w dostarczaniu i poborze energii (art. 56 ust. 1 pkt 3a Pe).

Zdaniem Sądu możliwą podstawą prawną dla odpowiedzialności odbiorców za niedostosowania się do ograniczeń wprowadzonych przez operatora systemu przesyłowego na podstawie art. 11c ust. 2 pkt 2 Pe może być również przepis art. 11c ust. 3 Pe, do którego także odwołuje się art. 56 ust. 1 pkt 3a Pe. Przepis ten stanowi, że operator systemu elektroenergetycznego powiadamia niezwłocznie ministra właściwego ds. gospodarki oraz Prezesa URE m.in. o podjętych działaniach i środkach w celu usunięcia zagrożenia bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej. Jeśli więc przepis art. 56 ust. 1 pkt 3a Pe sankcjonuje niestosowanie się do ograniczeń w poborze energii wprowadzonych w oparciu o tę właśnie regulację art. 11c ust. 3 Pe, to niewątpliwie można przyjąć, że ustawodawca w ten sposób sankcjonuje ograniczenia wprowadzone także na podstawie art. 11c ust. 2 pkt 2 Pe przez operatora systemu przesyłowego. Wprawdzie przepis art. 11c ust. 3 Pe sam w sobie nie stanowi podstawy do wprowadzenia ograniczeń przez operatora systemu przesyłowego, ale wskazuje na ograniczenia już wprowadzone przez tego operatora („o podjętych działaniach i środkach w celu usunięcia zagrożenia”), a tym samym możliwe jest powiązanie odpowiedzialności z art. 56 ust. 1 pkt 3a Pe z ograniczeniami wprowadzonymi w oparciu o przepis art. 11c ust. 2 pkt 2 Pe, do którego art. 11c ust. 3 Pe niewątpliwie się odnosi.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że brak jest jakichkolwiek racji, które uzasadniałyby przyjęcie argumentacji powoda, że przepis art. 56 ust. 1 pkt 3a Pe nie sankcjonuje naruszenia ograniczeń wprowadzonych przez (...) z powołaniem się na art. 11c ust. 2 pkt 2 Pe, dla którego faktyczną podstawą prawną działania był przepis art. 11d ust. 3 Pe.

Sąd nie znalazł także żadnych argumentów natury społecznej, ekonomicznej lub moralnej, które pozwalałyby odstąpić od dokonanej powyżej wykładni.

Wynik tej wykładni nie prowadzi do rażąco niesprawiedliwych lub irracjonalnych konsekwencji. Odwrotnie, akcentuje jednoznaczną wolę ustawodawcy do zapobiegania zagrożeniom, ale i eliminacji już powstałych zagrożeń dla bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej.

W tym stanie, zdaniem Sądu, istniały podstawy prawne do zastosowania wobec powoda art. 56 ust. 1 pkt 3a Pe, skoro niewątpliwie było, że powód nie zastosował się do wprowadzonych ograniczeń w poborze energii.

Należy zaznaczyć, że nakładana przez Prezesa URE kara pieniężna ma charakter obligatoryjny, gdyż powołany przepis nie ma charakteru uznaniowego lub warunkowego (karze pieniężnej podlega ten, kto..).

Stosownie do treści przepisu art. 56 ust. 3 Pe wysokość kary pieniężnej, o której mowa m.in. w art. 56 ust. 1 pkt 3a Pe, nie może przekroczyć 15% przychodu ukaranego przedsiębiorcy, osiągniętego w poprzednim roku podatkowym (...). Zgodnie natomiast z art. 56 ust. 6 Pe ustalając wysokość kary pieniężnej, Prezes URE uwzględnia stopień szkodliwości czynu, stopień zawinienia oraz dotychczasowe zachowanie podmiotu i jego możliwości finansowe. Ponadto, według art. 56 ust. 6a Prezes URE może odstąpić od wymierzenia kary, jeżeli stopień szkodliwości czynu jest znikomy, a podmiot zaprzestał naruszania prawa lub zrealizował obowiązek.

W niniejszej sprawie, przy ocenie stopnia szkodliwości czynu powoda drugorzędne znaczenie miał rozmiar przekroczenia poboru mocy. Zdaniem Sądu w przekroczeniach poboru energii, o stopniu szkodliwości decyduje sam charakter czynu i jego znaczenie dla zagrożenia bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej, a w konsekwencji dla bezpieczeństwa energetycznego kraju. Należy bowiem mieć na uwadze, że energia elektryczna we współczesnym świecie jest niezbędna dla funkcjonowania wszystkich obszarów aktywności zarówno państwa jak i każdego z członków społeczeństwa i nietrudno sobie wyobrazić, jak katastrofalne mogą być skutki niekontrolowanych blackoutów, spowodowanych przekroczeniami krytycznych wartości podstawowych parametrów technicznych pracy systemu elektroenergetycznego na znacznym obszarze kraju. Stąd eliminacja zagrożenia dla bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej, do jakiego prowadzi skumulowanie przekroczeń mocy przez wielu odbiorców jest tak konieczna. Przekroczenie dopuszczalnego poziomu poboru energii przez jednego z odbiorców jest wprawdzie często jedynie niewielkim elementem całkowitego przekroczenia, które w ostateczności może doprowadzić do przeciążenia systemu elektroenergetycznego i jego niekontrolowanych wyłączeń, niemniej jednak w takich sytuacjach nie sposób określić, który z odbiorców dopełnił krytycznego przekroczenia. Dlatego z punktu widzenia celu, jakiemu mają służyć ograniczenia w poborze mocy, należy przyjąć, że każde nawet niewielkie przekroczenie mocy nosi w sobie znaczny stopień szkodliwości. Tym samym w ocenie Sądu, w przypadku przekroczenia przez przedsiębiorcę poboru mocy nawet w nieznacznym zakresie, nie można uznać, że istnieją podstawy do odstąpienia od wymierzania kary w oparciu o przepis art. 56 ust 6a Pe, gdyż stopień szkodliwości nie jest znikomy.

Dla ustalenia stopnia szkodliwości czynu Sąd posłużył się sposobem weryfikacji tego stopnia wypracowanym w prawie karnym. Jak bowiem orzekł Sąd Najwyższy w wyroku z 15 października 2014 r., w sprawie III SK 47/13, z którego tezę Sąd w składzie niniejszym się zgadza, skoro prawodawca posłużył się w art. 56 ust. 6a Pe instytucją prawa karnego, a jednocześnie w prawie energetycznym nie dał wskazówek jakimi kryteriami należy się posługiwać dla oceny tej szkodliwości, to z uwagi na represyjny charakter kar pieniężnych przewidzianych w art. 56 Pe, zasadne jest odwołanie się do art. 115 § 2 kodeksu karnego, który zawiera zamknięty katalog kryteriów oceny stopnia szkodliwości społecznej czynu. Przepis ten nakazuje przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu brać pod uwagę:

- 1) rodzaj i charakter naruszonego dobra,
- 2) rozmiary wyrządzonej szkody,
- 3) sposób i okoliczności popełnienia czynu,
- 4) wagę naruszonych obowiązków,
- 5) postać zamiaru,
- 6) motywację sprawcy,
- 7) rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Jak ocenił Sąd Najwyższy w powołanym wyżej orzeczeniu „o stopniu społecznej szkodliwości mają decydować wyłącznie okoliczności związane z czynem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2011 r., IV KK 382/10), przy

czym podstawowe znaczenie dla określenia stopnia szkodliwości czynu mają rodzaj i charakter naruszonego dobra chronionego prawem, rozmiar wyrządzonej i grożącej szkody oraz zamiar i motywacja sprawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2011 r., IV KK 382/10). [...] Nie uwzględnia się więc okoliczności, które pojawiły się po popełnieniu czynu, ponieważ nie mieszczą się one w regulacji art. 115 § 2 KK.”

Odnosząc powyższe kryteria do oceny szkodliwości czynu powoda Sąd uznał, że zasadnicze znaczenia dla tej oceny ma rodzaj i charakter naruszonego dobra oraz waga naruszonych obowiązków, jak również rodzaj naruszonych reguł ostrożności, które w sprawie niniejszej jednoznacznie wskazują, że powód dopuścił się naruszenia dobra szczególnie chronionego przez prawo energetyczne i niezwykle ważkiego dla wszystkich dziedzin życia oraz gałęzi przemysłu, jakim jest bezpieczeństwo systemu elektroenergetycznego. Stabilna praca tego systemu, bez zakłóceń wynikających m.in. z niedostosowania się niektórych odbiorców do wprowadzonych ograniczeń w poborze mocy, ma niezwykle znaczenie dla bezpieczeństwa, oraz życia i zdrowia ludzi.

Warto odnotować w tym miejscu, że głównym zadaniem (...) jest bilansowanie systemu elektroenergetycznego, w tym równoważenie bieżącego zapotrzebowania na energię elektryczną z dostawami tej energii w krajowym systemie elektroenergetycznym. Stąd w przypadku ograniczeń w dostawach energii (wynikających ze zmniejszonej produkcji energii) konieczne jest także wprowadzenie przez (...) ograniczeń w jej poborze (ograniczenie zużycia). (...), w oparciu o indywidualne plany ograniczeń, takie jak ten, który został przedstawiony powodowi, otrzymuje od każdego z operatorów tworzone przez nich zbiorcze plany ograniczeń. Na ich podstawie (...) decyduje, jaki poziom ograniczenia mocy może zostać osiągnięty przy każdym z wprowadzanych stopni zasilania. Może więc w oparciu o te dane, w sposób adekwatny dostosować wprowadzane ograniczenia w poborze mocy (ustalić właściwy stopień zasilania adekwatny do stwierdzonych ograniczeń w produkcji energii) do poziomu produkcji energii (zazwyczaj ograniczonego w przypadku wprowadzanych ograniczeń), To ograniczenie poboru powinno być każdorazowo dostosowane do poziomu faktycznych mocy wytwórczych i aby dokonać zbilansowania systemu w takich sytuacjach, konieczne jest precyzyjne określenie do jakiego poziomu ograniczenia poboru mocy, może doprowadzić każdy z wprowadzonych stopni zasilania. Jeśli wystarczające jest ograniczenie poboru mocy, jakie jest przewidywane na poziomie 15 stopnia zasilania, to nie ma potrzeby wprowadzać skrajnego ograniczenia na poziomie 20 stopnia zasilania. Powyższe jednoznacznie wskazuje, że niedostosowanie się przez przedsiębiorcę do ustalonego poziomu mocy dla każdego ze stopni zasilania, prowadzić może do istotnych zagrożeń i zakłóceń w pracy krajowego systemu elektroenergetycznego.

W ocenie Sądu, powód na skutek nieweryfikowania informacji o ewentualnych ograniczeniach poboru mocy na stronach internetowych operatora i przekazywanych na antenie radia, nie zachował wymaganych od niego przez przepisy prawa energetycznego oraz Rozporządzenia reguł ostrożności. Zatem powód, nie dochowując tych aktów staranności, musiał się liczyć z możliwością naruszenia norm prawa energetycznego, poprzez niedostosowanie się do wprowadzonych ograniczeń poboru mocy. Jakkolwiek nie można w sprawie niniejszej mówić o celowym niedostosowaniu się przez powoda do wprowadzonych ograniczeń (szczególnie w pierwszych godzinach wprowadzenia ograniczeń), to jednak naruszenie reguł ostrożności w odniesieniu do tak ważnego dobra chronionego, nie może pozostać obojętne dla oceny stopnia szkodliwości czynu.

Oceniając stopień zawinienia powoda, który jest istotny dla wymiaru kary, nie sposób abstrahować od faktu, że powód podlegał ograniczeniom w poborze energii elektrycznej przewidzianym dla niego indywidualnie w planie ograniczeń, który był mu corocznie przedstawiany i którego w momencie przedstawiania nie kwestionował, a który jednocześnie uwzględniał określoną i zaakceptowaną przez powoda moc bezpieczną dla maksymalnego stopnia ograniczenia mocy. Niedostosowanie się odbiorcy do planu ograniczeń wskazuje, że powód swoim zachowaniem doprowadził do poważnego zagrożenia dla bezpieczeństwa systemu elektroenergetycznego. W tym kontekście szkodą było narażenie tego systemu na niebezpieczeństwo.

Zatem niedostosowanie się do ograniczeń i niezmnieszenie poboru energii do poziomu przewidzianego w planie ograniczeń nie może znajdować usprawiedliwienia w szczególnym sposobie wykorzystywania przez powoda energii elektrycznej, gdyż te argumenty powinny być podnoszone na etapie wprowadzania planów ograniczeń, szczególnie, że powód nie wskazywał, aby pomiędzy ostatnim uaktualnionym planem ograniczeń a ograniczeniami wprowadzonymi

w sierpniu 2015 r. zaszły jakiegokolwiek zmiany okoliczności faktycznych, uzasadniające zmianę wartości mocy bezpiecznej dla konkretnego punktu poboru energii, w którym powód przekroczył przewidziany w planie ograniczeń poziom poboru energii elektrycznej.

Odnosząc się do twierdzenia powoda, że nie było możliwości wyłączenia wszelkich maszyn, gdyż spowodowałyby to ogromne straty dla Spółki, więc ograniczanie poboru mocy nie mogło być natychmiastowe, ale wymagało dłuższego czasu, wskazać należało, iż argumentacja powoda była gołosłowna, gdyż powód ani na etapie postępowania sądowego ani też w postępowaniu administracyjnym nie przedstawił jakichkolwiek dowodów potwierdzających ten fakt.

W ocenie Sądu na tym etapie postępowania nie mogą być natomiast skutecznie podnoszone argumenty wskazujące na konieczność zwiększenia mocy bezpiecznej określonej w planach ograniczeń, m.in. z uwagi na rodzaj urządzeń, zasilanych energią elektryczną, gdyż te kwestie odbiorca ma prawo podnosić jedynie na etapie zawierania umowy i ewentualnie tworzenia planów ograniczeń. Stosownie bowiem do treści § 9 i 10 Rozporządzenia moc bezpieczna, czyli maksymalne ograniczenia lub ustalone minimum niepowodujące zagrożeń i zakłóceń, jest określana właśnie w planach ograniczeń i jest pochodną mocy bezpiecznej określonej w umowach sprzedaży i dystrybucji, która stosownie do treści § 3 ust 4 w zw. z § 9 pkt 3 Rozporządzenia musi uwzględniać taki poziom poboru, aby nie powodować zagrożeń i zakłóceń dla bezpieczeństwa osób oraz uszkodzenia obiektów technologicznych..

Podobnie także brak wiedzy odbiorcy o wprowadzeniu ograniczeń w poborze energii nie może być powodem do przyjęcia braku zawinienia, gdyż kwestie informowania odbiorców są regulowane prawnie. Mianowicie w myśl § 12 pkt 2 Rozporządzenia „komunikaty operatorów o obowiązujących stopniach zasilania, wprowadzanych jako obowiązujące w najbliższych 12 godzinach i przewidywanych na następne 12 godzin, są ogłaszane w radiowych komunikatach energetycznych w programie (...) (...) o godzinie 7:55 i 19:55 oraz na stronach internetowych operatorów”. Jeśli zatem odbiorca nie śledzi komunikatów, to nie można uznać, że brak jest po jego stronie zawinienia. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że od ponad 30 lat nie było ograniczeń w poborze energii elektrycznej. Wartość jaką jest bezpieczeństwo systemu elektroenergetycznego całego kraju, zasługuje na szczególną ochronę i brak ograniczeń poboru energii elektrycznej na przestrzeni ostatnich kilku dziesięcioleci nie zwalnia odbiorców od konieczności dostosowania się do wielkości poboru zgodnej z corocznie aktualizowanymi, planami ograniczeń. Sam fakt informowania corocznie powoda o aktualnych planach ograniczeń, powinien bowiem wywoływać u niego co najmniej refleksję, że plany te jednak są istotne, skoro cyklicznie są uaktualniane.

Zawarte w odwołaniu zarzuty dotyczące naruszenia przez pozwanego przepisów postępowania administracyjnego nie zasługiwały w ocenie Sądu na uwzględnienie i nie mogły stanowić podstawy do uchylenia zaskarżonej decyzji przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (SOKiK). Zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiskiem SOKiK rozpoznając sprawę z odwołania od decyzji Prezesa Urzędu nie może ograniczać się do funkcji sprawdzającej prawidłowość postępowania administracyjnego, które poprzedzało postępowanie sądowe. Ewentualne naruszenie przepisów postępowania administracyjnego nie jest przedmiotem postępowania sądowego i nie stanowi samoistnej podstawy uchylenia decyzji w tym postępowaniu. Celem postępowania sądowego jest merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy, której przedmiotem jest spór powstający pomiędzy stronami dopiero po wydaniu zaskarżonej decyzji, a nie przeprowadzenie kontroli postępowania administracyjnego. Wniesienie do Sądu odwołania od decyzji administracyjnej wszczyna dopiero cywilne, pierwszoinstancyjne postępowanie sądowe, w którym Sąd dokonuje własnych ustaleń, rozważając całokształt materiału dowodowego. Na takie stanowisko wielokrotnie wskazywał zarówno Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, jak też Sąd Apelacyjny oraz Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach (np.: wyrok Sądu Najwyższy z dnia 29 maja 1991 roku, sygn. akt III CRN 120/91, wyroku z dnia 19 stycznia 2001 roku sygn. akt I CKN 1036/98, wyrok SOKiK z dnia 18 lutego 2004 roku o sygn. akt XVII AmT 2/03). SOKiK jest sądem cywilnym i prowadzi sprawę cywilną, wszczętą w wyniku wniesienia odwołania od decyzji Prezesa Urzędu, według reguł kontrydiktoryjnego postępowania cywilnego, a nie bada wyłącznie legalności decyzji administracyjnej, jak to czynią sądy administracyjne w postępowaniu sądowno-administracyjnym. Tylko takie odczytanie relacji pomiędzy postępowaniem administracyjnym i postępowaniem sądowym może uzasadniać dokonany przez racjonalnego ustawodawcę wybór między drogą postępowania cywilnego i drogą postępowania sądowno-administracyjnego dla wyjaśnienia istoty sprawy. Rolą Sądu jest ustalenie w oparciu o argumenty i dowody powołane przez strony, czy doszło

do naruszenia przepisów ustawy, w jakim zakresie doszło do takiego naruszenia oraz czy środki zastosowane przez Prezesa Urzędu są zgodne z przepisami ustawy oraz wymogami zasady proporcjonalności.

Abstrahując jednak od powyższego, zdaniem Sądu, Prezes URE w wyczerpujący sposób zebrał materiał dowodowy w sprawie oraz właściwie ocenił stopień zawinienia powoda oraz społecznej szkodliwości czynu.

W ocenie Sądu, ustalona w decyzji kara pieniężna będzie oddziaływać na powoda i zapobiegnie podobnym zachowaniom w przyszłości. Kara w wysokości 1 000 zł ma symboliczną wysokość, nie przekracza możliwości płatniczych powoda i mieści się w granicach określonych w art. 56 ust. 3 Pe. Okoliczność, że powód na przestrzeni lat 2014-2015 miał ujemny wynik finansowy nie oznacza, że nałożona na niego kara nie uwzględnia możliwości finansowych przedsiębiorcy. W ocenie Sądu, kara rzędu 1 000 zł stanowi jedynie niewielki promil przychodów powoda i nie może w najmniejszym nawet stopniu wpłynąć na kondycję finansową przedsiębiorcy. Należy nadmienić, że o kondycji finansowej przedsiębiorcy nie świadczą generowane przez niego straty, gdyż te mogą być wynikiem celowych i świadomych decyzji inwestycyjnych. Fakt, że powód pomimo ujemnego wyniku finansowego w kolejnych latach nadal prowadził działalność gospodarczą nie wskazuje na nienajgorszą sytuację finansową, skoro nie było wobec niego prowadzone ani postępowanie restrukturyzacyjne ani postępowanie upadłościowe.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił wniesione przez powoda odwołanie na podstawie art. 479⁵³ § 1 k.p.c., jako bezzasadne.

O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c., stosowanie do wyniku sporu. Z uwagi na oddalenie odwołania, powoda należało uznać za stronę, która przegrała proces i zasądzić od niego na rzecz pozwanego zwrot kosztów procesu, które w sprawie niniejszej obejmowały jedynie wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w wysokości 720,00 zł ustalone w oparciu § 14 ust. 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015, poz. 1804 z zm.).

SSO Witold Rękosiewicz.